

PORÓWNANIE SKUTECZNOŚCI LECZENIA TORBIELI JAJNIKOWYCH PRZY POMOCY PROGESTERONU I GONADOTROPINY KOSMÓWKOWEJ

J. Romaniuk

Zakład Sztucznej Inseminacji i Zwalczania Bezpłodności Instytutu Weterynarii,
Bydgoszcz

Kierownik: prof. dr Lech Jaśkowski

Coraz częściej spotykanym zaburzeniem płodności, które wyraźnie łączy się z wysoką produkcją mleka, jest torbielowatość jajników. Wyraźny wzrost zapadalności na to schorzenie, zwłaszcza w ośrodkach hodowlanych, skłonił do badań nad jej leczeniem. Postanowiono porównać przydatność dwu dostępnych na rynku krajowym leków: progesteronu i gonadotropiny kosmówkowej.

Obserwacjami przeprowadzonymi w ciągu trzech lat objęto łącznie 429 krów, w trzech gospodarstwach państwowych. Przeciętna wydajność wahała się w granicach 3300—3700 kg mleka rocznie od krowy. Badanie i leczenie sztuk niepłodnych oraz kontrolę cielności przeprowadzano co miesiąc. Wśród 429 krów stwierdzono 80 przypadków torbielowatości jajników (18,6% pogłowia). Grupę 80 krów oraz 12 krów z innych gospodarstw poddano leczeniu. U 54 krów, po rozgnieceniu torbieli, podano domięśniowo progesteron w oleju w ilości 400—500 mg. Pozostałym 38 krowom, po rozgnieceniu torbieli, podano gonadotropinę kosmówkową w oleju w ilości 500 jednostek. Z grupy leczonej progesteronem zacieliło się 37 krów (60%), 13 zostało wyeliminowanych z hodowli mimo ustąpienia torbieli, u 4 krów nastąpił nawrót schodzenia; wynik leczenia jedrzej krowy nie jest znany. Spośród krów zacielonych 3 były leczone dwukrotnie. Przeciętny okres od zabiegu leczniczego do wystąpienia objawów rui wynosił 25 dni, natomiast od zabiegu leczniczego do zacielenia 38 dni.

Wyniki leczenia gonadotropiną znane są dotychczas tylko u 29 krów. Z tej liczby 16 krów (55,2%) zacieliło się, 8 zostało usuniętych z hodowli mimo ustąpienia torbieli, u pozostałych 5 następował nawrót schorzenia

po powtarzanych zabiegach. Jedna z zacielonych krów leczona była dwukrotnie. Przeciętny okres od zabiegu leczniczego do wystąpienia objawów rui wynosił 26 dni, a od zabiegu do zacielenia 45 dni. Trudno na podstawie przedstawionego materiału wypowiedzieć się definitywnie na temat skuteczności obu leków, nie upoważnia do tego stosunkowo mała ilość przypadków poddanych leczeniu, wydaje się jednak, że progesteron nie jest lekiem mniej skutecznym, niż stosowana powszechnie gonadotropina kosmówkowa.